

Tarwater na koncertach



Muzycy Tarwater kręcą nosem, gdy nazywa się ich zespołem awangardowym. – Gramy pop – ripostują. Ale to właśnie wśród fanów eksperymentalnych brzmień duet ma najwięcej entuzjastów. W Polsce również.

Berlińczycy są mocno związani z naszym krajem. Przed kilku laty zespół czynnie poparł kampanię antyrasistowską prowadzoną przez polskie stowarzyszenie Nigdy Więcej, umieszczając swój utwór na kompilacji „Cyber(!) Music Against Racism”. W 2001 r. zielonogórski label Gustaff Rec. wypuścił płytę Tarwater przeznaczoną specjalnie dla naszych rodaków. „Not The Wheel” zawiera remiksy oraz mniej znane kawałki zespołu. Niemcy często i chętnie goszczą nad Wisłą.

Ronald Lippok i Bernd Jesträm założyli Tarwater na początku lat 90. Początki eksperymentów z brzmieniami elektronicznymi rozpoczęły się jednak już dekadę wcześniej, kiedy panowie zdobywali muzyczne szlify w punkowym bandzie Rosa Extra. Wtedy powstały ich pierwsze pomysły zrealizowane w nowatorskich jak na tamte czasy projektach – Ornament und Verbrechen czy Aufruhr zur Liebe. Jednak sukces przyszedł dopiero wraz z powstaniem Tarwater i wydaniem w 1996 roku pierwszego albumu „11/6 12/10”. Właśnie ta płyta z pogranicza minimalizmu dźwiękowego i komputerowej precyzji dała berlińczykom popularność nie tylko w Niemczech. Fani za najlepsze w dorobku Tarwater uznają drugie wydawnictwo – „Silur”. Album pojawiał się w plebiscytach muzycznych w Europie i za oceanem. Co ciekawe, płytę recenzowały zarówno pisma zajmujące się jazzem, jak i ortodoksyjne fanzyny punkowe. Powstało mnóstwo remiksów. Następne wydawnictwa potwierdziły wyjątkową pozycję Tarwater. Obok krążków („Animals, Suns and Atoms”, „Not The Wheel”, „Dwellers On The Threshold”) ukazało się kilkanaście singli, splitów i kompilacji. Po długoletniej współpracy z wytwórnią Kitty-Yo panowie Lippok i Jesträm wpadli na pomysł, by najnowszy, szósty album wydać w firmie specjalizującej się w nieco innych klimatach – Morr Music. „The Needle Was Travelling” to efekt rocznej pracy. Warto odnotować udział w nagraniu przedstawicieli niemieckiej sceny elektronicznej: Schneider TM, Marka Weisera czy Hanno Leichtmanna. Cyfrowy nośnik zawiera 14 premierowych utworów, w tym cover zapomnianej nieco izraelsko-belgijskiej formacji Minimal Compact.

Recenzentom niełatwo jest umieścić muzykę berlińczyków w konkretnej przegródce stylistycznej. Przy okazji omawiania dokonań grupy pojawia się cała gama określeń: avant pop, trip hop, post rock czy nawet barowy jazz. Na płytach Tarwater oprócz dużej porcji brzmień elektronicznych pojawiają się także tradycyjne instrumenty. Wyróżnikiem twórczości Lippoka i Jesträma są oszczędne aranżacje, które w połączeniu z pięknymi melodiami budują melancholijny, nieco zamglony klimat utworów. Charakterystyczne dla duetu jest też dbałość o odpowiednią oprawę wydawnictw i koncertów. Obecnie występom Tarwater towarzyszą wizualne projekcje autorstwa znanego niemieckiego artysty Lilleväna. Grupa wystąpi 9 czerwca w warszawskim CDQ (jako support duet 2ndHand Beatnix, czyli Lalin i Magura), dzień później w klubie Jazzga w Łodzi, 11 czerwca w katowickim Elektro i 12 w krakowskim Re.

Tekst: Arkadiusz Zacheja